

opusdei.org

Letnie wyprawy ojców z synami

Wywiad z Grzegorzem Meckiem, który - rok w rok od 2010 r. - wraz z innymi ojcami organizuje wyjazdy letnie dla dzieci.

09-07-2021

Jak możemy przeczytać na Pańskiej stronie wyprawa.edu.pl zorganizował Pan już kilka wyjazdów letnich dla chłopców. Proszę nam krótko powiedzieć, co Pana zainspirowało do tej

inicjatywy i jaki był odzew rodziców na nią.

GM: Na naszą pierwszą wyprawę zabraliśmy teleskopy. Podziwianie księżyca, oglądanie jego tarczy, było czymś ciekawym dla młodych uczestników, na koniec wyprawy każdy z nich dostał działkę na księżycu (uśmiech).

Kolejne wyprawy były związane z historią Polski, jej bohaterami, podróżnikami i odkrywcami. Uczestnicy byli już legionistami rzymskimi, uczestniczyli w ataku husarii a w tym roku wcielią się w korsarzy.

Ważne jest na takich wyjazdach, by mówić i pokazywać naszą rzeczywistość, to co nas otacza, to co nas kształtuje a nie wydumane, nierealne historie.

Inspiracją do wakacyjnych wypraw ojców i synów była chęć stworzenia

możliwości wspólnego wyjazdu dla ojców i synów, tak by ojcowie mogli wspólnie pobawić się z synami, zagrać mecz, zbudować zamek, wykonać sztucer, porozmawiać i pośpiewać przy ognisku.

A co ciekawego można oczekiwać na tegorocznej wyprawie i skąd czerpie Pan tematy na nie?

GM: W tym roku to będzie już jedenasta wyprawa ojców i synów. Każda wyprawa ma hasło przewodnie, w tym roku takim hasłem jest Bitwa pod Oliwą. Wcielimy się w załogę jednego z okrętów admirała Dickmana, każdemu z uczestników zostanie przydzielona wachta i każdy będzie pełnił swój dyżur czy to w kubryku czy w mesie. Każdy z załogi otrzyma trójkątny kapelusz, koszulę i sam wykona dla siebie pozostały ekwipunek korsarza, pałasz i garłacz. Stoczymy bitwy morskie i będziemy

budować modele żaglowców. Każdy wyjazd wakacyjny ojców i synów, tak jak mówiłem, ma określony temat, staram się by tematy były atrakcyjne dla chłopców (i ojców też).

W tym roku mam zaplanowane dwa wyjazdy i będziemy tak jak wspominałem, na naszej letniej wyprawie wspominać zwycięską bitwę stoczoną pod Oliwą przez nasze okręty pod dowództwem admirała Armanda Dickmana. Z naszej leniej stoczni wypłyną modele okrętów wzorowanych na tych, które uczestniczyły w zwycięskiej bitwie: Król Dawid, Arka Noego, czy flagowy okręt św. Jerzy. W programie wyjazdu nie może jeszcze zabraknąć gry terenowej i poszukiwania skarbu.

Na poprzednich wyjazdach zawsze budowaliśmy naszą polową kaplicę, w której odbywały się codziennie Msze, gdzie była możliwość

spowiedzi i porozmawiania z księdzem. Teraz w naszym dworku mamy kaplicę z Najświętszym Sakramentem i zawsze możemy wejść i w ciszy pobyc blisko Niego.

Pamiętamy, że wakacje nie są wakacjami od Pana Boga, że jest to okres gdzie możemy być jeszcze bliżej z Nim i porozmawiać o naszych codziennych sprawach, dziękować za dobre rzeczy, przepraszać za nasze słabości. Taki wspólnie aktywnie spędzony czas jest czymś wspaniałym, tak jak pisał św. Josemaria, który zawsze rozumiał odpoczynek jako oderwanie się od codziennych zajęć, ale nigdy jako dni próżnowania. I zawsze po takim wyjeździe wracamy z plecakiem pełnym wspomnień i z zapalem do naszych spraw codziennych.

Jak widać ojcowie zaakceptowali taką formę wypoczynku, lecz co na

taki wyjazd mówią żony? Czy nie boją się o swoich chłopców?

GM: Tak, taka forma kilkudniowego spędzenia czasu wspólnie z synem bardzo spodobała się ojcom, którzy bardzo się zaangażowali w przygotowanie różnych scenariuszy zabaw i nocnych gier. Sama przygoda i wspomniane atrakcje bardzo przypadły do gustu zarówno małym jaki i dużym uczestnikom wypraw. Wspólne przebywanie podczas tego czasu buduje dobre relacje z synem, jak to mówił mój kolega: „ojciec jest cały czas szeryfem w mieście”, tym, który nie boi się spać pod namiotem (chyba), łapie owady, trzyma za rękę podczas nocnych wędrówek i zna się na „wszystkim”.

Nie zapominamy na wyjeździe o naszych Paniach. Zawsze staramy się zrobić coś ciekawego dla mam, ostatnio wysłaliśmy pocztówki z

postaciami podróżników, ale twarze podróżników były do uzupełnienia, tata rysował swojego syna a syn rysował twarz taty i takie pocztówki wysłaliśmy do mam.

Informacje na temat wypraw są do zobaczenia na stronie www.wyprawa.edu.pl

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/letnie-
wyprawy-ojcow-z-synami/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/letnie-wyprawy-ojcow-z-synami/) (05-08-2025)